

### Rzut oka na prawodawstwo Austrii w roku 1852.

(Ciąg dalszy. Ob. Nr. 26 Dod. tyg.)

VIII. Zniesienie należności od przesiedlenia (*Abfuhrsgelder*) między Austrią i Szwajcaryą. IX. Podobny traktat z księstwem Sachsen-Coburg-Gotha. X. Taki sam traktat z Sardynią. XI. Rozszerzenie na wszystkie kraje koronne monarchii podobnego traktatu z Prusami zawartego jeszcze w roku 1835.

Należności od przesiedlenia t. j. pewny procent majątku, do którego spłaty częścią na rzecz państwa, częścią na rzecz gminy lub dominiów, obowiązani byli właściciele przesiedlając się do innych krajów, pochodzą z najdawniejszych czasów i zostały mianowicie pod panowaniem Cesarza Józefa uregulowane kilkoma patentami. Te należności były dość znaczne, wynosiły bowiem do 10 od sta, co naturalnie utrudzało przesiedlanie osób i majątków z jednego kraju do drugiego. Obecnie zawarła Austrija już z większą częścią państw umowy względem wzajemności w bezpłatnem przesiedlaniu majątku, tak, że i w tym względzie coraz większe zaprowadzono ułatwienia.

Podobną dążność ma XII. traktat z Bawaryą względem wzajemnego zniesienia powinności zwracania kosztów za rekwizycje, z którymi się jedno państwo do drugiego udaje w procesach stron niezamożnych; tudzież w kryminalnych i policyjnych indagacjach. Według rzeczzonego traktatu ponosi wspomniane koszta, jeżeli od stron niemoga być wyegzekwowane, odnośne kontrahujące państwo bez obopólnego obrachunku. Tym sposobem uchylają się rozwickłe wyrachowania kosztów sądowych z jednej i z drugiej strony i ustaje dotychczasowa niedogodność licznych reklamacyi.

XIII. Ułatwienie wzajemnych stosunków osiągnięto także przez traktat z Saksonią względem wolnego przenoszenia pensyi i innych płac tego rodzaju. Według przepisów austriackich wolno tylko w kraju pobierać pensye, prowizye i inne podobne płace; wspomniany traktat znosi to ograniczenie co do królestwa Saksonii, a poddani austriacy mogą pobierać podobne płace także przesiedlając się do Saksonii, muszą jednak do kas krajowych spłacać ciężące na tych pensyach podatki i inne należności, a pensyonowani oficerowie chcąc się przenieść na mieszkanie do Saksonii muszą mieć urlop tak jak do innych państw zagranicznych.

Szczególną uwagę zwróciła Austrija w najnowszych czasach także i na to, ażeby z państwami sąsiednimi pozawierać związki, albo przynajmniej korzystne traktaty celne; rezultaty czynności w tym względzie zostały już po części ogłoszone, a po części spodziewane jest urzędowe ich ogłoszenie; do rzędu tych ostatnich należy mianowicie ważny traktat między Austrią i Prusami, a względnie z niemieckim związkiem celnym. Dziennik ustaw państwa z roku 1852 zawiera następujące traktaty, przez które handel Austrii znacznie został ułatwiony.

XIV. Traktat handlu i żeglugi zawarty z Sardynią jeszcze w roku 1851. W czterdziestym ósmym zeszyte dziennika ustaw państwa wyszczególnione są uwzględnienia celne, które na mocy tego traktatu przysługują Austrii; są one poczęści bardzo znaczne n. p. od win pewnego gatunku 10 lire, miasto szesnastu powszechniej taryfy celnej, od futer i skór 40 lire miasto 60, od skóry owczej 66 lire 67 centes. miasto 100 lire, od lnu połowę, od surowej przędzy bawełnianej w poślednim gatunku 20 centesimi miasto 90, z zatrzymaniem tej samej wagi.

XV. Uregulowanie cła na Elbie. Ten przedmiot szczególnie ważnym jest dla Czech, gdzie dość znaczny handel z Niemcami poczęści na Elbie się odbywa. Na mocy uchwały wysokiego ministerium handlu ogłoszonej dnia 25. lutego 1852 zaprowadzono z dniem 1. stycznia 1852 znowu znaczne redukcye w należnościach od żeglugi na Elbie.

XVI. Traktat państwa między Austrią a księstwem Lichtenstein, mocą którego rzeczzone księstwo przystąpiło do austriackiego terytorium celnego i podatkowego. Na mocy tego traktatu przyjął księstwo Lichtenstein w swoim terytorium austriacki system ceł, monopolów państwa, podatków konsumcyjnych i stęplów od kalendarzy, dzienników i kart, a to według norm istniejących w obwodzie Vorarlberg przytykającym do księstwa Lichtenstein; natomiast zniesio-

no tam dawniejsze niestałe podatki. Księstwu gwarantowano pewny dochód w niestałych podatkach, które pobiera Austrija na mocy traktatów handlowych z obcemi państwami; także i austriacka ustawa względem przywilejów rozszerzona została na księstwo Liechtenstein. Ten traktat nietylko ważnym jest dla przestrzeni terytorjalnej o którą powiększone zostało austriackie terytorium celne, ale głównie dlatego, że jest dowodem praktyczności zupełnego połączenia celnego między dwoma państwami bez naruszenia praw monarchycznych w krajach, które potąd co do niestałych podatków odmienne miały ustawy. Wprawdzie trudności w przyłączeniu tak małego terytorium są mniejsze niż w połączeniu się państw wielkich, które zachowywać mogą własną politykę przemysłową i handlową; ale gdy pierwsza próba się powiedzie, wtedy ze względu na wielkie interesa, o które idzie, także i inne państwa niebędą się odstraszać trudnościami i osiągnie się cel pożądanego uchylenia ograniczeń celnym między terytoriami, które według swego położenia przeznaczone są do ścisłej między sobą komunikacyi handlowej.

Ważniejszym od poprzedzającego jest:

XVII. Traktat z Modeną i Parmą względem przystąpienia obydwóch tych państw do austriackiego terytorium celnego. Ważnym jest ten traktat z tego względu, iż jest początkiem wykonania dawno już powziętej idei włoskiego związku celnego, i w rzeczywistości uzasadnia możność połączenia celnego z Austrią, a spieszne wykonanie tego traktatu będzie źródłem licznych doświadczeń dla przyszłych konwenyji tego rodzaju. Rzeczony traktat zawiera 32 głównych a 4 oddzielnych artykułów i ma w obecnej chwili już zupełną moc obowiązującą. Główne stypulacye są następujące: zniesienie linii celnej między Parmą i Modeną z jednej, a królestwem lombardzkim z drugiej strony, zupełnie wolna komunikacya między temi trzema państwami bez urzędowej manipulacyi celnej lub opłaty, równy udział okrętów i towarów wszystkich trzech państw co do uwzględnień celnym, przyjmowanie złotej i srebrnej monety rzeczonych państw w kasach publicznych według pewnej taryfy, która także już została ogłoszoną, zaprowadzenie jednakoż prawodawstwa względem niestałych podatków, wspólna reprezentacya przez austriackich konsulów, tam gdzie Parma i Modena niemają własnych reprezentantów, wspólne uregulowanie cen prochu, saletry, tytoniu i soli, instytucyi straży finansowej i t. p. Opłaty celne pobierane w celnym urządach lombardzko-weneckich, tudzież w urządach celnym Parmy i Modeny pójdą w podział, przyczem Austrija księstwom Parmy i Modeny gwarantowała pewną sumę dochodów celnym. Według traktatu przysługują każdemu z państw związkowych prawo mianowania kontrolorów, których powołaniem będzie, mieć nadzór nad granicami, nad postępowaniem celnym, nad obiegiem towarów, nad sprzedażą monopolów państwa i nad wszystkim, co się odnosi do umówionych przedmiotów. Wykonaniem traktatu zajmuje się osobna komisya w Medyolanie. Poczyniono potrzebne przygotowania, ażeby do tego traktatu przystąpić mogły później także inne włoskie państwa, również oświadczyły obadwa księstwa już z góry, że przystąpią do traktatów celnym i handlowym Austrii z Niemcami.

Wypada nam tu wspomnąć jeszcze o traktatach między Austrią a Bawaryą.

XVIII. Względem uregulowania żeglugi na Dunaju i rzekach pobocznych.

XIX. Względem ustanowienia policyi i nadzoru celnego na rzekach pogranicznych.

XX. Względem uregulowania obustronnych granic krajowych. Dwa ostatnie traktaty odnoszą się więcej do interesów miejscowych, ale pierwszy ważnym jest nietylko dla monarchyi ale dla całej środkowej Europy, ułatwia bowiem znacznie żeglugę na Dunaju, tej głównej arteryi obrotu handlowego między Niemcami, Austrią i Oryentem, i na przyszłość gwarantuje stopniowe uchylenie wszelkich potąd istniejących przeszkód zupełnie wolnej żeglugi na Dunaju i jego rzekach pobocznych. Na mocy tego traktatu zniesiono jeszcze



w r. 1852 opłaty od żeglugi w jedynastu urzędach kraju koronnego Austrii.

XXI. Traktat między Austrią a Holandją względem wzajemnej wymiany zbrodniarzy. Podobne traktaty zawarła już Austriya ze wszystkimi niemal państwami i stanowią one nierozłączną część środków ku zaprowadzeniu i utrzymaniu uporządkowanego stanu prawnego. I rzeczywiście smutnym byłby stan publicznego i prywatnego bezpieczeństwa, gdyby każdy złoczyńca przekroczywszy granice kraju czuł się już bezpiecznym, szczególnie teraz, gdzie oddalenia coraz więcej nikną, a także i zbrodniarze korzystają z przyspieszenia komunikacji. Traktat w mowie będący odnosi się do zbrodni najszkodliwszych społeczeństwu, jakimi są: morderstwo, gwałt, podpalenie, fałszowanie dokumentów, fałszowanie monet, fałszywe świadectwo sądowe, kradzież wśród utrudniających okoliczności, rozbój, wyłudzenie pieniędzy ze strony urzędników publicznych, ich przekupstwo, zatajenie lub przyniewierzenie pieniędzy przez publicznych urzędników depozytowych lub obrachunkowych, zmyślone bankrutstwo. Wydane być mają tylko tacy zbrodniarze (z wyjątkiem wła-

snych poddanych), którzy już sądownie są skazani, przeciw którym proces jest wytoczony, lub przeciw którym nakazano ściganie kryminalne z rozkazem aresztacji. Wydawanie własnych poddanych niema miejsca, ponieważ ustawy karne i tak zawierają potrzebne postanowienia względem karania własnych poddanych, którzy w obcych krajach popełniają zbrodnię, a potem izby wydawanie podobnych zbrodniarzy uwłaczało prerogatywom udzielnosci krajowej.

XXII. Traktat z Anglią względem wzajemnego wydawania mąjątków, którzy dezertują z okrętów handlowych.

Z poglądu na te traktaty państwa przytoczone tutaj tylko w głównych zarysach musi każdy bezstronny powziąć przekonanie, że internacyjne stosunki Austrii w upłynionym roku nabyły z wielu względów nowej i stałszej podstawy, i że administracja państwa najusilniej o to się stara, ażeby obok polepszenia stosunków wewnętrznych zapewnić poddanym swoim wszelkie korzyści, jakie wypływają z ułatwionej i bezpiecznej komunikacji z zagranicą.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

## W y k a z

### ważniejszych towarów i artykułów wywiezionych do Prus, do Polski, do Rosyi i Turcyi przez komory Galicyjskie, Krakowskie i Bukowińskie. Od d. 1. lutego po koniec października 1852.

(Obacz Nr. 35 r. z. Dod. (yg.))

Wywieziono Wagą na funty według nowej taryfy celnej:	Do Prus		Do Polski		Do Rosyi			Do Turcyi i Multan
	z Galicyi	z Krakowa	z Galicyi	z Krakowa	na Brody z Galicyi	na inne komory z Galicyi	z Bukowiny	z Bukowiny
Kakao (trzebione i w łupach) . . . . .	—	—	—	15,17.16	98,65.52	—	—	—
Kawa . . . . .	—	—	48,98.18	452,93.87	1639,01.01	22,52.73	199.92	35,51.87
Surogat kawy . . . . .	—	—	—	—	662,67.43	—	—	21,01.83
Korzenie w pospolitym gatunku . . . . .	—	—	28,88.38	310,45.52	503,26.97	21,96.66	—	6,32.20
— w przednim d'to . . . . .	—	—	86.43	26,57.19	250,91.28	5,00.64	12.46	—
— w najprzedniejszym gatunku . . . . .	—	—	58.60	1,73.78	13,84.05	18.34	—	1,00.24
Sago . . . . .	—	—	26.88	1,04.00	—	—	—	—
Herbata . . . . .	—	1,06.22	8.96	24.08	2090,60.42	11.67	1.40	620,08.15
Cukier rafinowany . . . . .	—	—	54,49.46	88,80.04	4198,61.00	2,24.00	9.52	520,62.44
Owoce, przyprawne, suszone . . . . .	—	3,42.72	17.36	25.20	122.64	—	—	—
Kasztań . . . . .	—	—	—	17,07.60	—	—	—	—
Owoce południowe: ananasy, daktele, kapary, migdały . . . . .	—	—	92,01.54	1054,97.97	353,59.13	5,82.02	—	12.32
dtto Pomarańcze, cytryny, figi . . . . .	—	—	54,23.28	1016,47.03	283,26.61	43.68	—	1,65.76
dtto Rozki, skórki pomar. i cytrynowe . . . . .	—	—	1,06.40	34,67.67	23,63.23	—	—	—
Sok cytrynowy . . . . .	—	—	1,65.86	—	—	—	—	—
Tytoń i wyroby tyton. . . . .	—	1,97.05	—	10.81	6,00.22	—	—	10,07.32
Jarzyna surowa . . . . .	—	—	—	—	28,78.46	—	—	—
dtto suszona . . . . .	—	—	—	—	35.84	—	—	—
Zboże: pszenica . . . . .	180,00.00	9.94	—	—	—	—	—	—
dtto proso, hreczka, kukurudza, żyto . . . . .	—	98,47.03	—	3,17.00	—	—	—	—
Ryż . . . . .	—	—	10,43.32	72,52.04	323,59.36	3,04.64	6.88	—
Szafran . . . . .	—	—	—	50.80	4,35.57	—	—	—
Nasiona olejne . . . . .	—	—	—	4,18.00	—	—	—	—
Nasiona inne . . . . .	—	55,54.40	94.08	50,82.27	479,08.69	4,14.12	42.56	7,77.43
Ryby: śledzie . . . . .	—	—	—	30,08.84	1006,32.67	3,34.46	—	—
dtto inne przyprawne . . . . .	—	—	—	—	2,31.37	—	—	1,37.12
Ser . . . . .	—	—	—	72,27.56	454,99.16	13,57.89	—	44,16.01
Oleje w poślednim gat. . . . .	15,72.51	—	—	4,28.00	77,94.96	2,62.64	—	—
dtto przednie w dzbanach . . . . .	—	—	—	1,08.50	114,18.14	2,69.08	43.68	—
Oliwa . . . . .	—	—	31,33.81	212,36.29	140,53.25	59.56	42.56	—
dtto olej rypсовy . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	20,94.00
dtto w różnych gat. . . . .	—	—	—	1,68.00	49,97.97	2,07.20	—	—
Wosk . . . . .	—	—	—	—	1,05.28	—	—	128,31.40
Piwo brańskie . . . . .	—	—	—	—	18,09.00	3,13.60	—	—
dtto w beczkach . . . . .	—	—	—	—	235,91.28	—	—	—
Wódka, spirytus, rum . . . . .	—	2,19.00	13,26.09	55,62.38	1381,55.29	77,01.69	—	71,26.59
Likwory, esencya ponczowa . . . . .	—	—	—	9.80	244.00	—	—	3,90.64
Wino . . . . .	—	—	227,27.50	74,22.87	487,52.46	14,05.82	—	15,30.64
Suchary . . . . .	—	—	—	—	24.00	—	—	4,78.58
Czokolady . . . . .	—	—	—	—	6,88.54	—	—	10,86.06
Konfity . . . . .	—	—	65.52	2,87.80	39,42.65	—	—	8,56.32
Ciastka podprawne musztarda . . . . .	—	—	—	—	89.00	—	—	—
Ciastka rozmaite . . . . .	—	—	—	—	1,37.72	—	—	4,54.18
Drzewo zagr. w kłocach . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	9,48.00
Muszele . . . . .	—	—	—	—	7,75.00	—	—	—
Gips, wapno, ziemia wypalana . . . . .	—	—	—	31,33.00	—	—	—	5,04.18
Szczecina . . . . .	591,70.50	881,13.06	—	—	281,10.55	—	—	—
Pierze . . . . .	33,96.75	78,75.33	—	—	—	—	—	—
Skóry i skórki w pośled. gat. . . . .	1589,20.25	1961,86.10	—	—	297,04.10	—	—	42,46.96
dtto w lepszych gat. . . . .	36,35.56	369,32.53	—	—	145,46.31	—	—	12,71.20
Futra . . . . .	243,99.07	439,83.88	—	—	22,41.28	8,55.75	—	28,76.61



Wywieziono Wagą na funty według nowej taryfy celnej:	Do Prus		Do Polski		Do Rosyi			Do Turcyi i Multan
	z Galicyi	z Krakowa	z Galicyi	z Krakowa	na Brody z Galicyi	na inne komory z Galicyi	z Bukowiny	z Bukowiny
Lekarskie rzeczy . . . . .	733.61	196,66.42	6.77	3,85.29	540,15.37	11,00.66	57.96	9,42.94
Olejki i perfumy . . . . .	—	—	—	—	3,10.10	32.98	—	3,47.71
Lekarstwa w najprzed. gat. . . . .	—	—	—	—	3,72.40	—	—	—
Farby i drzewo farbiarskie . . . . .	—	—	48.16	15,09.03	78,97.40	86.80	—	—
Trzaski farbiarskie . . . . .	—	—	52.84	57,38.49	—	9.80	—	—
Koszula, Indygo . . . . .	—	4,39.04	—	10,74.02	296,90.93	6,02.89	34.68	28,87.00
Galas . . . . .	—	—	—	—	17,31.92	—	—	—
Zywica, terpentyna, smarowidło	—	3,56.16	65.31	6,27.62	26,57.82	2,37.86	16.52	2,04.05
Witryol, Soda . . . . .	—	—	—	—	10,68.00	1,02.76	—	—
Wody mineralne . . . . .	—	—	—	35,97.31	88,71.93	1,55.68	—	8,52.28
Arszenik, Borax . . . . .	—	—	—	—	22,09.04	—	—	—
Alun . . . . .	—	—	—	24,91.00	—	14,64.96	—	—
Kremur tartari . . . . .	—	—	—	3,75.10	16,47.68	—	—	—
Ołów . . . . .	—	—	—	142,66.60	616,60.94	5,37.60	—	—

(D.n.)

## Odo-magnetyczne listy barona Reichenbach.

(Obacz Nr. 23, 26, 29, 37, 42, 48, 54 i 55 r. z. — 23 i 25 r. b. Dodatku tygodniowego.)

### XII.

Dualizm czyli Dwoistość w zjawiskach Odo-magnetycznych była przedmiotem mego ostatniego listu; dziś to udowodnić a przynajmniej odsłonić będę się starał w doświadczeniach na pojedynczych członkach ludzkiego ciała.

Już z poprzedzających listów wiadomo co wyrzekł Tkliwy: że doznaje przyjemnego wrażenia kiedy wkładam moją prawą rękę w jego lewą, a zaś przeciwnie, gdy moją lewą w jego lewą rękę wstawiam, rodzi się w nim uczucie nieprzyjemne odrażające ciepłem. Można to doświadczenie złożyć odwrotnie: położę moją lewą rękę w prawą Tkliwego, a będzie mu się w uczuciu wydawać chłodniawą; lecz jeśli go wezmę za prawą dłoń moją prawą ręką zaraz go przejmie uczucie z odrazą ciepłą. Z tad wypływają prawidła.

Odonny skład rąk tych samych, to jest: lewej z lewą a prawej z prawą jest nieznośny, bo się odwraca ciepławo; co ogólniej powiedziawszy będzie prawem:

Spojnia odonnych wpływów jednorodnych jest nieznośna.

Odonny skład rąk nie tych samych, to jest: lewej z prawą a prawej z lewą jest przyjemny, dogodny, bo odwraca się chłodniawo; co ogólniej wyrażając będzie prawem:

Spójnia odonnych wpływów różnorodnych jest dogodna.

Z tem prawidłem na pamięci proszę przywołać co się powiedziało w pierwszym liście (w Nr. 22 r. z.) że są ludzie, którym wcale nie jest miło gdy im rękę podajemy, i że się siłą wyrwać jak najprędzej, kiedy grzecznością zagnieni podawali z powitaniem swą rękę gościowi; nie w tem dziwnego: zwyczajem jest podawać sobie ręce prawe, co według prawidła tu wyżej przytoczonego odwraca się ciepławo i jest dla Tkliwego nieznośnem, musi mu więc taki uścisk ręki dolegać, drażnić uczucie, z tad i chęć powstawać, ażeby dłoń swą wysunąć jak można najprędzej.

Postąpmy krok z doświadczeniem. Dotykajmy palcami naszej prawej ręki członków po lewym boku Tliwego, np. ramienia, skroni, szyi, pachy, kolana, nogi, palców u nóg, i bądź których miejsc byle z lewego boku tkliwej osoby; wszędzie tu i o każdym czasie doznaje Tkliwy wrażenia chłodziutkiego, przyjemnego i dogodnego uczuciu swemu, widocznie dlatego, iż tu była spojnia odonnych wpływów różnorodnych. Zupełnie takiego samego wrażenia doświadcza Tkliwy, jeśli go się dotykamy po prawym boku palcami naszej lewej ręki, w uczuciu jego zdaje się rozniecać miły chłodek, gdyż i tu w tym przypadku była spojnia różnorodnych wpływów odonnych.

Ale powtórzmy to samo doświadczenie dotykając palcami naszej lewej ręki członków po lewym boku tkliwego, albo odwrotnie: palcami prawej ręki członków z prawego boku, a tkliwy niezwłocznie wykrzyknie, że z palców naszych wypływa jakieś odrażliwe ciepło, które go z początku nużyć potem mdleć zaczyna; ale bo tu zachodziła spojnia odonnych wpływów jednorodnych, co według prawa wyz przytoczonego odwraca się nieznośnie.

Dla sprawdzenia słów moich radziłbym wyszukiwać sposobów dotykania w rozmaite kształty. Staśmy obok Tkliwego tak jak stawała żołnierze w szeregu przytulając bok swój prawy całkiem do boku lewego osoby tkliwej; na to Tkliwy nie powie, i owszem

stać może póki nasza wola. Ale teraz zwróćmy się ciałem i twarzą od frontu wstecz tak, ażeby nasz bok lewy przylegał całkiem do lewego boku tkliwemu; niezwłocznie Tkliwy uskarżać się zacznie, że mu coś dolega, że jakieś wrażenia ciepławe z naszego boku wypływające go przenikają, i jeśli mu się napowrót do frontu nie odwrócimy, tkliwy nie wytrzyma i musi odstąpić. Tam była spojnia różnorodnych, tu zaś jednorodnych wpływów odonnych.

Obierzmy inny skład. Staśmy tuż za plecyma Tkliwemu, dotykając przodem ciała naszego całej strony zaplecza jego; albo staśmy sami na przodzie, niech tkliwy przytuli się przodem ciała swego do naszych pleców; — w obu przypadkach przypadnie bok prawy do prawego, a bok lewy do lewego. Lecz to są spojnie odonnych wpływów jednorodnych, Tkliwy w niej nie dostoi, odstąpić musi bo mu jest nieznośna. A proszę tu przypomnieć sobie co w pierwszym liście powiedziałem: że są ludzie którzy tego znieść nie mogą gdy kto tuż za nimi stoi, i dla tego unikają zbiegowiska ludu, tłumy po salonach, kościołach, targowisku. Widoczna że się słusznie usuwają.

Znani mi są silni, żywi, młodzi ludzie, a konno jeździć nie lubią. Wstyd powiedzić, żeby mężczyzna uwłaczać mógł dzielności swojej; wszak jazda konna to rozkosz, to chluba czuć jak olbrzymia siła zwierzęca ulega woli i państwu człowieka. Ależ kiedy jeździec siedząc na koniu wchodzi z koniem w spojnie jednorodnych wpływów odonnych; jest to ten sam przypadek jak mieć kogoś tuż za plecyma albo przed sobą. A znalazłem że ci co jazdy konnej znieść nie mogli, wszyscy byli tkliwi; wymienię tylko pp. Baronów Augusta i Henryka Oberländer.

Są kobiety które słabną niosąc dziecię na plecach, nawet na żart kilka minut nie wytrzymają dziecka za sobą. Ten sam to jest przypadek co i w poprzedzających, gdzie ciało ulega jednorodnym wpływom odonnym. Przysłowiem idą u Francuzów: „les mauvais coucheurs“ co żadnym sposobem sypiać we dwoje nie mogą. Nazywano to chimera i dziwactwem, ale pozwólmy: że u pospólstwa wszystko dziwactwem czego nie pojmują.

Co zabawniejszego na pozór, jak ten obyczaj na całym świecie, osobie znakomitszej ustępować miejsca po prawej stronie a samemu na lewej stawać; albo osobie której ucześć chcemy podawać ramię prawe prowadząc? Mówią że to się czyni z grzeczności, by jej zostawić prawą rękę swobodnie. Nie odmawiamy zalety grzecznościom, ale wiemy że i grzeczność polega na tajemnicach natury; a z tego co nam tu już z listów wiadomo, przemówi ku jej zaszczytom ważniejszy powód, gdy przejrzymy doświadczenia wpływów odonnych.

Dwóch ludzi obok siebie przejmują się wpływem swego Odu wzajemnie; ten co stoi na prawo przybiera od osoby na lewo wpływ Odu z jej ramienia prawego więc wlemny; ten zaś co stoi na lewo przejmując od osoby na prawo wpływ Odu z jej ramienia lewego więc łączny. Osoba więc na prawej stronie odnosi wrażenia wlemne, a zaś osoba po lewej stronie odbiera wrażenia łączne. Lecz wpływy Odu wlemnego są chłodzące, przyjemne, jak to okazały doświadczenia przytoczone tu i w liście poprzedzającym (ob. Nr. 25); zaś wrażenia pochodzące z wpływu Odu łącznego są mdlące i razią ciepłem dolegliwym. Więc osoba której ustępujemy miejsca na pra-



wo, zyskuje na przyjemności odonnej tyle, ile druga na swej stronie niedogody na siebie ściąga. Tajemnica przeto tej odwiecznej grzeczności polega więc nie na jakowejś konwencji przygodnej, ale zasadza się na szczerym popędzie natury naszej, a to tak dalece że osoby mocno tkliwe ostać się na lewej stronie nie mogą.

Podobnych przypadków w ludzkim życiu moc niezliczona, w samej barwie i składzie się obwieszają, a przecież prawem tu wyłożonem z największą tłumaczą się łatwością; więc też dlatego iż się wyjaśniają, chciejmy nie ujmować względów dla osób tkliwych, i zbyt porywczco ich nie obwiniać o uroszczenia i dziwaństwa.

## Stary Sudec R. 1310.

**Legat papieżki zleca Arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, aby niedopuszczał nakładać na klasztor Kłerysek sudeckich danin i poborów.**

Frater **Gentilis** miseratione diuina t(i)t(uli) s(an)c(t)i Martini in Montib(us) p(res)b(yte)r Cardinalis ap(osto)lice sedis Legatus, Venerabili in xpo. (Christo) patri, † dei gratia Archiep(iscop)o Gneznen(si), Sal(ut)em in d(omi)no. Actendentes benignius q(uo)d dilecte in xpo. (Christo) filie, Soro(r)es Mo(naster)y de **Sandech**, ordinis s(an)c(t)e Clare, Cra|couien(sis) dioc(esis), mundi sperne(n)tes illecebras, et seculi blandimenta noxia fugientes, se diuinis ob.eiuis sub paupertatis artitudine, salubri consilio | dedicarunt, partem optimam eligentes, que ab eis auxiliante d(omi)no minime auferetur, dignum fore conspicimus, ut sic eis et specialiter, | infra legationis n(ost)re terminos constitutis, digni fauoris presidio assistamus, ut alicuius pretexto calumpnie, nullum interne pacis excidium, nullumq(ue) religiosi status, aut sancte quietis perferant detrimentum, sed in hys robor et augmentum habeant, per que circa | cultum diuini nominis, deuotis et quietis mentib(us) inualescant. Exhibita siquidem nob(is) dilectar(um) in xpo. (Christo) filiar(um). Abbatisse et Conuent(us) Monastery de **Sandech**, predicti ordinis dicte dioc(esis), petitio continebat, q(uo)d licet eidem ordini, ac personis ip(s)ius, per specialia sedis ap(osto)lice | priuilegia sit indultum, q(uo)d ad prestationem decimar(um) de quib(us)cumq(ue) possessionib(us) et alys bonis suis, que in presentiar(um) habent, et iustis | modis prestante d(omi)no acquisierint in futurum, uel ad contribuendum in procuracionib(us) quor(um)libet Ordinarior(um), ac etiam Legator(um) et Nuntior(um) sedis eiusdem, et quib(us)libet tallys et Collectis ac ad exhibendum pedagia, Telonea, et alias exactiones, quib(us)uis Regib(us), Principi(b)us, seu alys personis secularib(us), minime teneantur, nec ad id possint aliquatenus coartari, tamen. Ep(iscopu)s Craco uien(sis), ab eisdem Abbatissa et Conuentu contra tenorem huiusmodi priuilegior(um), decimam Telonei de **Sandech**, quod eedem Abbatissa et Conuentus in proprios | usus obtinent, extorquere presumit, et alias super possessionib(us) et bonis suis, ip(s)as molestatur multipliciter et perturbat, in prefate sedis, n(ost)r(um)q(ue) contemptum, anime sue periculum, et ip(s)ar(um) Abbatisse et Conuentus, preiudicium non modicum et grauamen. Quare nobis | humiliter supplicar(um), ut prouidere super hoc ip(s)is et eidem ordini, iuxta officij n(ost)ri debitum, paterna sollicitudine curarem(us). Nos igitur ear(um)dem Abbatisse et Conuentus prouidere quieti, et molestantium malitys obuiare uole(n)tes, paternitati u(est)re qua fungimur auctoritate, presentiu(m) teno(r)e co(m)mitti(n)us et ma(n)dam(us), q(u)atin(us) eidem Abbatisse et Conuentui oportuni presidio fauoris assiste(n)tes, non permittati(s) eas super predictis, ab eisdem | E(pisco)po, uel quib(us)cumq(ue) alys, contra tenorem priuilegior(um) ip(s)or(um), indebite molestari. Molestatores huiusmodi per censuram eccl(esi)asticam co(m)pescendo. Dat(um) **Bude** v k(a)l(endis) May Pontificatus d(omi)ni Clementis p(a)p(e) v Anno Quarto.

*Brat **Gentilis** z miłosierdzia Bożego Kardynał kościoła 1), świętego Marcina in Montibus 2), Stolicy apostolskiej Legat, Wielebnemu w Chrystusie Ojcowi.. z Bożej łaski Arcybiskupowi gnieźnieńskiemu pozdrowienie w Panu. Zważając z upodobaniem, jako umiłowane w Chrystusie Córy, Siostry zakonu świętej Klary w klasztorze **sudeckim** w diecezji krakowskiej, wzgardziwszy świat powabami i zgubnych wieku unikając przymień, wśród przestrzegania ubóstwa posługom Boga za zbawioną poświęciły się radą, obierając sobie najlepszy los, którego przy pomocy Boskiej pozbawione nie zostaną; słuszną nam się zdaje, abyśmy im osobliwie jako w obrębie legacji naszej 3) zostającym z opieką i godziwymi względami w pomoc pospieszali, iżby pod pokrywką oszczerstwa spokój ich wewnętrzny nie był zamącony, i żadnego w stanie duchowym lub w świętym czasie nie poniosły uszczerbku, owszem w tem utwierdzenia i zwiększenia doznawały, przeczoby w pracy około czci Boskiego imienia umysł ich w pobożność i spokojność się wzmagał. Gdy atoli przedłożona nam umiłowanych w Chrystusie Cór.. Księżni i Zgromadzenia klasztorowego z **Sudca** pomienionego zakonu w rzeczony diecezji prośba zawierała, jako pomimo że klasztorowi i członkom jego szczególni Stolica apostolska zatwierdziła przywilejami, iż ani do oddawania dziesięcin z żadnych posiadłości i innych dóbr, które obecnie posiadają i w przyszłości prawym sposobem za pomocą Boską nabędą, ani do przyczynienia się w zarządzie któregoś pasterza, Legata lub Posta tejże Stolicy, albo w dopłatach i składkach jakichkolwiek, ani do opłacania myt<sup>4)</sup>, cel i innych poborów któremukolwiek z królów, Książąt lub innym osobom świeckim wcale obowiązane być nie mają, ani do tego zniewolone być nie mogą, Biskup krakowski jednak na Księżni i Zgromadzenia wbrew osnowie tych przywilejów dziesięcinę od cła **sudeckiego**, które Księżni i Zgromadzenie na własny użytek wybierają, wymuszać waży się, a nadto posiadłości i dobra wielorako obciąża i krzywdzi, z lekceważeniem pomienionej Stolicy i nas, duszy swej narażaniem, tudzież Księżni i Zgromadzenia niemającą szkodą i uciążliwością; upraszały nas więc w pokorze: abyśmy ich ojcowską pieczołowitością stosownie do powinności urzędu naszego od tego zabezpieczyć starali się. My przeto uspokojeniu księżni i Zgromadzenia zaradzić i złośliwościom kłopotocieli zabiedz pragnąc, zalecamy Ojcowskości Waszej, i na mocy sprawowanej przez nas władzy osnową niniejszego rozkazujemy, abyś Księżni ze Zgromadzeniem w opiece i w odpowiednich względach mając nie dopuszczał, iżby im Biskup lub ktokolwiek inny wbrew osnowie przywilejów na przerzeczonych niestlusnie uciążliwości czynili, kłopotocieli tych kościelną poskramiając surowością. Dano w **Budzinie** dnia 5go maja, władztwa Jego Świętobliwości Klementsa Papieża roku czwartego.*

Pod tą osnową, tej samej co cały akt ręki notatki z lewej strony: Jo. v Pon, z prawej strony na zagiętce: Jo. Pon.

Wisząca środkiem na lniącym sznureczku owalna pieczęć w wosku wyciśnięta wyobraza gotyką budowlę ze czterema otworami w krzyż. Otwór u góry obejmuje wizerunek M. B. z dzieciątkiem Jezus, otoczony dwiema postaciami ku niemu zwróconymi; pod tem mie-

ści się w otworze po lewej stronie postać papieża, a w otworze po prawej stronie kardynała; postać otworu spodniego niewyraźna. Znamiona te okraza nadpsuty napis ze skróceniami: S. FRIS. GETIL. ORD. MIOR. DI. GRA. (reszta odłamana a wreszcie nieczytelna.)

### Przy p i s k i:

- 1) Titulus znaczy według Ducange tyle co: kościół parafialny.
- 2) Będzie to jakaś parafia rzymska, od których kardynałowie dostawali zwykle przydomki.

- 3) Widać z tego, iż Gentilis był zarazem Legatem w Węgrzech i w Polsce.
- 4) Pedagium, francuzkie: Péage, cło, myto, opłata drogowa lub mostowa.

### P o p r a w i é

uchybień w Dod. tyg. Nr. 27. w artykule: „Kwestya o postanowienie pewnego Minimum dla posiadłości włościańskich.“

Kolumna druga. Wiersz 19 z dołu, zamiast: „w przecięciu od 1 zlr. 3<sup>8</sup>/<sub>16</sub> kr. do 3<sup>8</sup>/<sub>16</sub> m. k. — 48 zlr.“ czytaj: „w przecięciu od 1 zlr. — 3<sup>8</sup>/<sub>16</sub> kr. do 32 zlr. 48 kr. m. k.“

dtto. dtto. dtto. 6 z dołu, zamiast: „nie“ czytaj: „nie“

dtto. trzecia. Wiersz 7 z dołu, zamiast: „nawet o“ czytaj: nawet nie o jedną“

dtto. dtto. dtto. 6 z dołu, zamiast: „bo tylko“ czytaj: „bo tylko z“  
dtto. dtto. dtto. 5 z dołu, zamiast: jeszcze od tej nadwyżki“ czytaj: „od tej nadwyżki jeszcze“

dtto. czwarta. Wiersz 20 z dołu, zamiast: „nie najmniejszych“ czytaj: nie już najmniejszych“

dtto. dtto. Wiersz przedostatni i ostatni, zamiast: „rustykalnych kwestyi“ czytaj: „rustykalnych, kwestyi“